

GŁOS PSITULA

TWOJE ŹRÓDŁO PSICH I KOCICH INFORMACJI

NR 21 06/2026



Psitul mnie



KOMITET
DO SPRAW
POŻYTKU
PUBLICZNEGO



Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności –
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
w ramach Korpusu Solidarności – Rządowego Programu
Wspierania i Rozwoju Wolontariatu Długoterminowego na lata 2018–2030



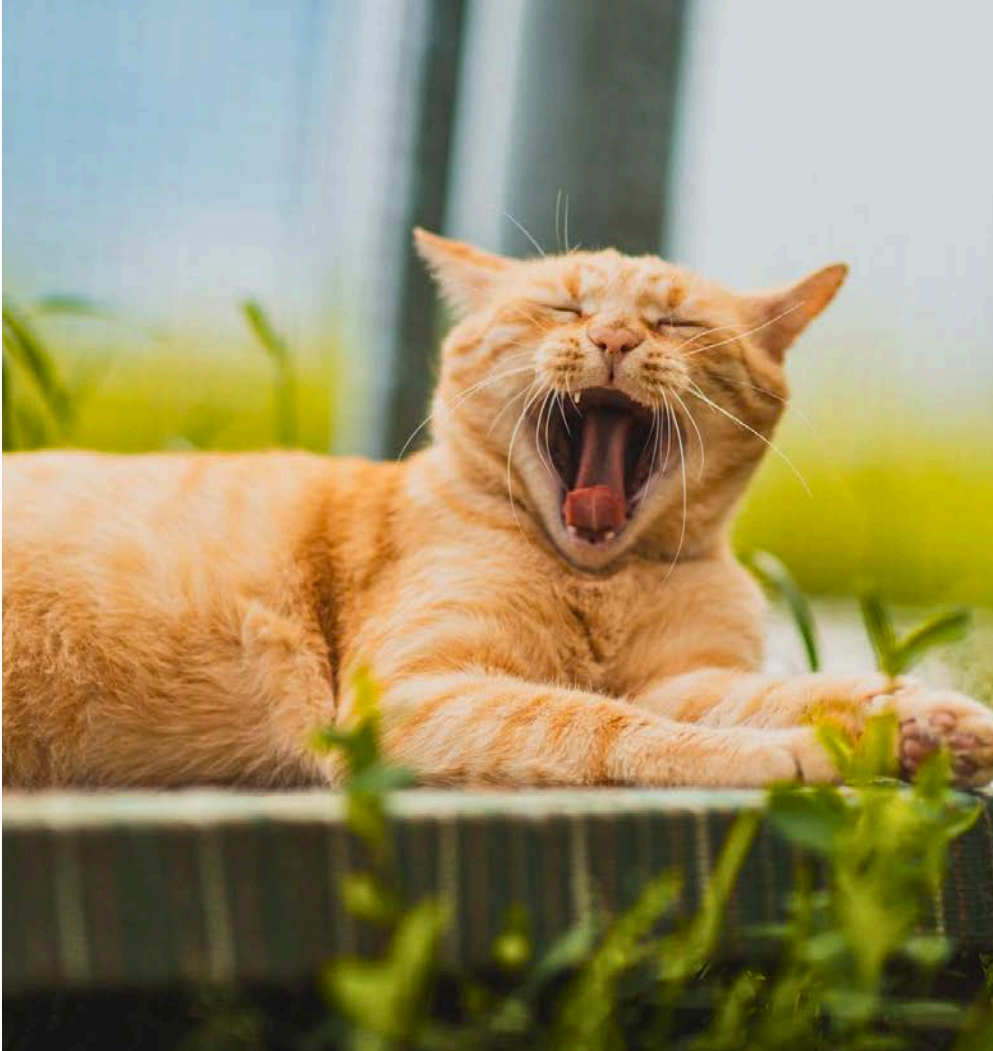
Rządowy Program
Wspierania i Rozwoju
Wolontariatu Długoterminowego
na lata 2018–2030
**Korpus
Solidarności**

Wstępniak redakcyjny

Kochani,
Głos Psitula jest newsletterem
przygotowywanym przez
wolontariuszy przy wsparciu
koordynatorki wolontariatu.
W związku z powyższym
składamy serdeczne
podziękowania dla
następujących osób:

Karolina Koza
Natalia Jankowska
Oliwia Fabrycy
Sandra Berda
Katarzyna Cieplińska
Marta Mędrek

Jeśli jesteś chętny aby dołączyć
do naszej małej grupy
redakcyjnej napisz pod adres
zwierzak@psitulmnie.pl



Akcja zbierania śmieci

W sobotę 18 kwietnia grupa wolontariuszy Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt Psitulmnie w Zabrze zorganizowała akcję sprzątania terenów zielonych wokół placówki. Inicjatywa miała na celu poprawę estetyki i bezpieczeństwa okolic, z których na co dzień korzystają zarówno podopieczni schroniska, jak i mieszkańcy odwiedzający to miejsce.

W trakcie akcji wolontariusze uporządkowali ścieżki spacerowe oraz tereny w pobliżu pól i stawu znajdujących się w sąsiedztwie schroniska. Dzięki ich zaangażowaniu zebrano znaczną ilość odpadów, które wcześniej zalegały w przestrzeni zielonej. W organizacji wydarzenia wsparcia udzielił Urząd Miejski w Zabrzu, a dokładniej Wydział Gospodarowania Odpadami Komunalnymi. Instytucja zapewniła niezbędne materiały, takie jak worki i rękawiczki, a także zajęła się odbiorem zebranych śmieci.

Dzięki wspólnej pracy wolontariuszy oraz wsparciu miasta okolice schroniska stały się czystsze i bardziej przyjazne. Obecnie mieszkańcy mogą spacerować po zadbanym, zielonym terenie, co sprzyja zarówno wypoczynkowi, jak i budowaniu świadomości ekologicznej.

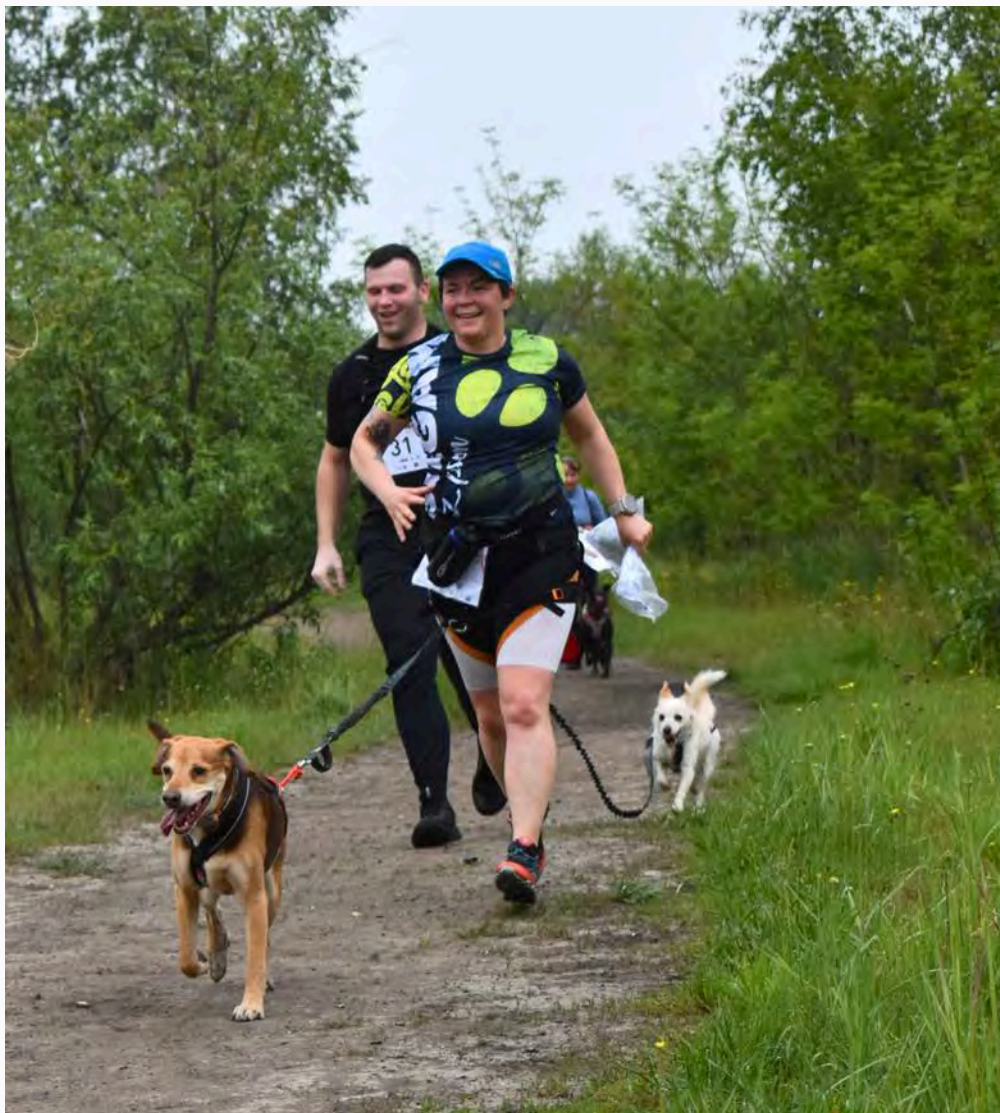


Drugi Psitulowy Dogtrekking

30 maja na terenie firmy Wobis odbył się Drugi Psitulowy Dogtrekking, zorganizowany przez Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami Oddział w Zabrzu oraz Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt „Psitulumnie”.

W wydarzeniu udział wzięły 33 zespoły składające się z człowieka i psa, gotowe do wspólnej sportowej przygody. Rywalizacja rozpoczęła się w biurze zawodów, gdzie uczestnicy odebrali pakiety startowe oraz przeszli obowiązkową odprawę weterynaryjną. Następnie drużyny zgromadziły się na linii startu, by punktualnie o godzinie 10:00 wyruszyć na trasę. Zadaniem uczestników było odnalezienie pięciu punktów kontrolnych zaznaczonych na mapie. Na każdym z nich czekali wolontariusze, którzy potwierdzali zdobycie punktu. Co ciekawe, każdy punkt nosił imię jednego z podopiecznych schroniska. Po odnalezieniu wszystkich punktów należało jak najszybciej wrócić na metę.

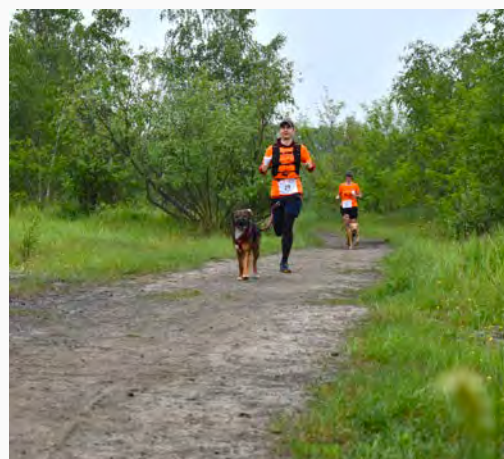
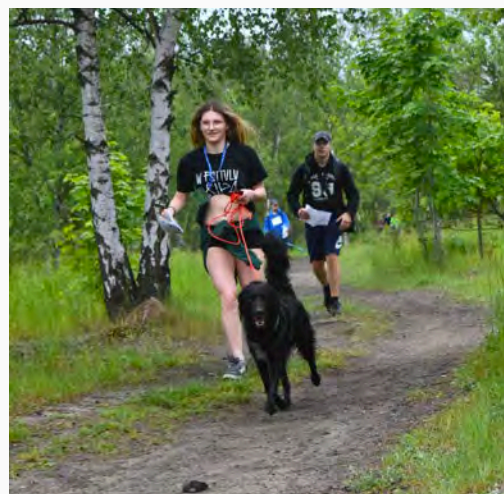
Emocji nie brakowało, a walka o najlepsze wyniki trwała do samego końca. Nagrodzone zostały trzy najlepsze zawodniczki oraz trzech najlepszych zawodników. Przyznano również wyjątkowe wyróżnienie w kategorii „Pies ze schroniska”.



Po zakończeniu zmagień sportowych odbyła się uroczysta ceremonia wręczenia nagród, której dokonała Prezes Zabrzeńskiego Oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Cenne upominki i nagrody dla uczestników zostały ufundowane przez naszych zaprzyjaźnionych sponsorów, którym serdecznie dziękujemy za wsparcie wydarzenia.

W dogtrekkingu wraz z psami ze schroniska wystartowali także nasi wolontariusze. Ogromny sukces odniósł schroniskowy Parys, który wraz ze swoim opiekunem Dawidem zdobył zaszczytne pierwsze miejsce w kategorii psów schroniskowych.



Choć pogoda nie była wymarzona, uczestnikom dopisywały doskonałe humory. Wspólna aktywność, sportowa rywalizacja i możliwość spędzenia czasu z czworonożnymi przyjaciółmi sprawiły, że wydarzenie upłynęło w niezwykle przyjaznej atmosferze. Dziękujemy wszystkim uczestnikom, wolontariuszom, sponsorom oraz osobom zaangażowanym w organizację wydarzenia. Już dziś zapraszamy na kolejną edycję Psitulowego Dogtrekkingu!



2. PSITULOWY DOGTREKKING ZABRZE 2026

Uwaga upał!

Dla wielu z nas wakacje to czas większej aktywności, dłuższych spacerów, odpoczynku w promieniach słońca i lody jedzone kilogramami. Lato potrafi być piękne, ale dla zwierząt wysokie temperatury bywają bardzo obciążające. Psy i koty nie chłodzą się tak jak ludzie, nie pocą się całym ciałem, dlatego dużo łatwiej dochodzi u nich do przegrzania. Kilka prostych trików może sprawić, że upalne dni będą dla nich bezpieczniejsze i bardziej komfortowe.

Podstawą zawsze jest dostęp do świeżej, chłodnej wody i możliwość schronienia się przed słońcem. W domu musimy zadbać o zacienione, przewiewne miejsce do odpoczynku. Podczas upałów pomocne są maty chłodzące, czyli legowiska wypełnione specjalnym żelem, który przy kontakcie z ciałem przyjemnie chłodzi bez gwałtownego wychładzania organizmu. Dobrym rozwiązaniem są również ręczniki chłodzące, które moczymy w zimnej wodzie i kładziemy na zwierzęciu lub na podłodze, tak aby nasz podopieczny mógł w każdej chwili położyć się na nim.



Latem łatwo ulec pokusie intensywnej aktywności, ale w czasie upałów warto zwolnić tempo. Dłuższe spacery, bieganie czy zabawy lepiej odłożyć na nieco chłodniejsze pory (wczesny poranek, późny wieczór) i unikać pełnego słońca. Zamiast miasta i rozgrzanych chodników lepszą opcją będzie las, pobliski gęsty park lub ulubione jezioro. Nagrzany chodnik czy asfalt mogą być nie tylko nieprzyjemne, ale wręcz powodować oparzenia opuszek łap.

Ciekawym rozwiązaniem są koszulki i kamizelki chłodzące. Takie ubranko moczymy w zimnej wodzie i zakładamy na psa, dzięki czemu podczas spaceru nie nagrzewa się tak mocno.

Dobrym sposobem na dodatkowe ochłodzenie mogą być domowe lody przygotowane z bezpiecznych składników (np. mokrej karmy, smoothie czy bulionu). Wiele psów uwielbia takie przekąski.

Niektóre zwierzęta chętnie bawią się także kostkami lodu wrzuconymi do miski. W przypadku psów, które lubią wodę, świetnie sprawdzają się również płytkie baseny ogrodowe i fontanny. Z mini basenów/misek chętnie korzystają również koty, wystarczy wrzucić do wody piłeczki i inne zabawki, aby kot łapiąc je łapką przy okazji się chłodził. Najważniejsze, by sposób chłodzenia był dostosowany do potrzeb konkretnego zwierzęcia nie każdy pies czy kot będzie lubił te same rozwiązania.

Szczegółnej uwagi wymagają sygnały wysyłane przez zwierzę. Nie zakładaj, że zwierzę „samo sobie poradzi”. Choć często instynktownie szuka chłodniejszych miejsc, może się przegrzać. Nadmierne dyszenie, osłabienie, apatia, ślinienie się, szybki oddech czy niechęć do ruchu mogą świadczyć o przegrzaniu organizmu. W takiej sytuacji należy przenieść zwierzę do chłodniejszego miejsca, zapewnić dostęp do wody i chłodzić je stopniowo. Jeśli objawy nie ustępują lub budzą niepokój, warto jak najszybciej skontaktować się z lekarzem weterynarii. Jest też jedna zasada, o której każdego lata warto przypominać szczególnie mocno: nigdy nie zostawiamy zwierzęcia w samochodzie. W słoneczny dzień temperatura wewnątrz auta może wzrosnąć w zaledwie kilka minut do ponad 45°C, a uchylone okno nie zapewnia realnej ochrony. W takich warunkach w krótkim czasie może dojść do udaru cieplnego.

To stan zagrożenia życia, dlatego w przypadku upałów nie ma bezpiecznego czasu na zostawienie zwierzęcia w aucie.

Warto pamiętać również o zwierzętach, które nie mają własnego domu. Wystawiona w zacienionym miejscu miska z wodą może pomóc kotom wolno żyjącym, ale także ptakom czy jeżom przetrwać najgorętsze dni. Zwierzęta nie powiedzą nam, że jest im za gorąco, ale bardzo często pokażą to swoim zachowaniem. Nasza uważność, kilka prostych decyzji i odrobina troski mogą sprawić, że lato będzie dla nich po prostu bezpieczniejsze.



Wymiana okien w siedzibie TOZ w Polsce Oddział w Zabrzu

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce Oddział w Zabrzu zostało jednym z laureatów 8. edycji programu dobrosąsiedzkiego „**Wzmocnij Swoje Otoczenie**”. Dzięki przyznaniu przez **Polskie Sieci Elektroenergetyczne S.A.** grantowi, jednostka będzie mogła wymienić istniejące, nieszczelne drzwi i okna na nowoczesną stolarkę o wysokich parametrach izolacyjnych.

Realizacja projektu przyczyni się do zmniejszenia strat ciepła, obniżenia zapotrzebowania budynku na energię ciepłą, redukcji kosztów ogrzewania, ograniczenia emisji CO₂ i innych zanieczyszczeń do atmosfery, poprawy komfortu cieplnego użytkowników obiektu oraz eliminacji przeciągów i zjawiska kondensacji pary wodnej. Wymiana drzwi i okien poprawi warunki lokalowe, komfort cieplny oraz bezpieczeństwo przechowywanej karmy, a obniżenie kosztów ogrzewania pozwoli przeznaczyć większe środki na działania statutowe i wsparcie zwierząt.

„Wzmocnij Swoje Otoczenie” to program grantowy skierowany do mieszkańców terenów, na których Polskie Sieci Elektroenergetyczne (PSE) prowadzą inwestycje infrastrukturalne lub modernizują istniejącą sieć.



Celem programu jest wsparcie projektów z zakresu rozwoju lokalnej infrastruktury społecznej, poprawy bezpieczeństwa, aktywizacji społecznej, ochrony środowiska oraz zwiększania efektywności energetycznej.

W ośmiu edycjach programu PSE przyznały już ponad 1500 grantów o łącznej wartości 33,2 milionów złotych. Więcej o programie i jego organizatorze znajdziecie na: www.wzmocnijotoczenie.pl, www.energetycznykompas.pl, www.pse.pl/home



Wywiad z Oliwią- pracownikiem schroniska, opiekunem zwierząt

Jak zaczęła się Twoja przygoda ze schroniskiem?

W schronisku pracuję od 2020 roku. Na ogłoszenie o pracę trafiłam przypadkiem, przeglądając media społecznościowe. Chodziłam wtedy do szkoły o kierunku technik weterynarii. Pomyślałam, że jest to dobra okazja, żeby spróbować swoich sił i upewnić się, czy ten kierunek na pewno jest dla mnie.

Dlaczego wybrałaś akurat ten rodzaj pracy?

Od dziecka bardzo lubię zwierzęta i zawsze były one dla mnie ważne. Interesowałam się ich zachowaniem oraz potrzebami. Moja praca pozwala na niesienie pomocy i wpływanie na dobrostan zwierząt. Daje mi to poczucie satysfakcji i świadomość, że robię coś wartościowego.

Co najbardziej lubisz w swojej pracy?

Najbardziej lubię widzieć postępy w pracy ze zwierzętami, zwłaszcza gdy mogę obserwować, jak z wystraszonego i wycofanego zwierzęcia staje się on bardziej ufny i spokojny. No i oczywiście momenty, kiedy znajdują nowy dom.



Czy masz historię zwierzęcia, która szczególnie zapadła Ci w pamięć?

Tak, pamiętam Śnieżkę — małą, białą kuleczkę z chorobą neurologiczną. Na początku w ogóle nie była przyzwyczajona do dotyku i bardzo się bała. Dużo czasu zajęło, zanim mi zaufała, ale małymi krokami zaczęła pozwalać się dotykać. Ostatecznie trafiła do nowego domu, co było dla mnie bardzo wzruszające.

Co było dla Ciebie największym zaskoczeniem po rozpoczęciu tej pracy?

Zaskoczyło mnie, jak wiele zwierząt trafia do schronisk oraz jak różnorodne są ich historie. Niektóre zostały porzucone, inne doświadczyły zaniedbania lub braku odpowiedniej opieki. To uświadomiło mi, jak dużym problemem jest bezdomność zwierząt oraz jak ważna jest odpowiedzialność człowieka za ich los.

Jakie cechy według Ciebie powinien mieć ktoś, kto chce pracować w schronisku?

Przede wszystkim empatię, cierpliwość i odpowiedzialność. Ważna jest też odporność psychiczna oraz gotowość do pracy fizycznej.

Co jest najtrudniejsze w pracy w schronisku?

Najtrudniejsze są sytuacje, kiedy trafiają do nas skrajnie zaniedbane zwierzęta albo takie z bardzo zniszczoną psychiką. Trudne jest też to, kiedy psy wracają z nieudanych adopcji. Chyba najgorsze momenty to te, kiedy musimy pożegnać się z naszym czworonożnym przyjacielem.

Czy praca w schronisku zmieniła Twoje podejście do zwierząt?

Tak. Stałam się bardziej świadoma ich potrzeb i wrażliwości. Lepiej rozumiem ich zachowania i emocje.

Co powiedziałaabyś osobie, która zastanawia się nad adopcją?

Powiedziałabym, żeby dobrze się przygotowała, ale też nie bała. Adopcja to ogromna odpowiedzialność, a taka decyzja powinna być dobrze przemyślana.



5 przykazań jakościowego spaceru

Każdego dnia spacerujemy z naszymi czworonogami. Jednak spacer spacerowi nierówny, dlatego chcielibyśmy przedstawić Wam vademecum spaceru idealnego.

1. Dobrze dopasowany sprzęt spacerowy

Podstawą udanego spaceru jest odpowiednio dobrana obroża lub szelki oraz długa smycz, umożliwiająca psiakowi swobodną eksplorację, a jednocześnie pozwalająca nam zachować nad nim kontrolę, nawet jeśli zechce nieco się oddalić.

Pies nie musi chodzić przy naszej nodze. Tuptanie i niuchanie to dla niego odpowiednik naszego scrollowania Facebooka czy Instagrama. W ten sposób sprawdza, jakie zwierzęta poruszały się daną trasą, i zbiera o nich wiele informacji dzięki pozostawionym zapachom. Spacer z psem to nie tylko przemieszczanie się z punktu A do punktu B, ale także możliwość realizowania naturalnych psich potrzeb, takich jak węszenie, eksploracja otoczenia czy nawet beztrioskie tarzanie się w trawie.

Dobrze dopasowane szelki lub obroża to przede wszystkim kwestia komfortu i bezpieczeństwa naszego czworonoga. Sprzęt nie powinien być ani za ciasny, ani za luźny. W końcu sami nie nosimy ubrań w niewłaściwym rozmiarze - gdy spodnie są za małe, kupujemy większe, a gdy za duże, zwężamy je lub zakładamy pasek.



2. Trasa dopasowana do wieku i stanu zdrowia

Inny spacer zaplanujemy dla kilkumiesięcznego szczeniaka, inny dla dorosłego psa, a jeszcze inaczej będzie wyglądała przechadzka z psim seniorem. Starsze psy oraz czworonogi z problemami zdrowotnymi zwykle nie są już tak aktywne i wytrzymałe fizycznie jak młodsze zwierzęta. Z kolei szczenięta mają ogromne pokłady energii, jednak należy umiejętnie dawkować im aktywność. Młody organizm wciąż się rozwija, a stawy dopiero kształtują, dlatego to opiekun powinien zadbać o to, aby spacer były dostosowane do możliwości młodego psa i nie prowadziły do nadmiernego przeciążenia.



3. Sprzyjające warunki atmosferyczne

Nie zawsze mamy wpływ na pogodę za oknem, ale możemy dostosować do niej trasę spaceru. Kiedy jest bardzo zimno, warto pomyśleć o dodatkowej ochronie dla psa, np. w postaci kurteczki. Gdy temperatury są wysokie, lepiej wybierać zacienione trasy. Spacer po lesie będzie znacznie przyjemniejszy niż wędrówka po nagrzanym asfalcie. Jeśli nasz psiak lubi wodę, dobrym pomysłem może być wycieczka w okolice jeziora, stawu lub zalewu.

W deszczowe dni warto również wziąć pod uwagę preferencje naszego pupila. Jeżeli nie jest fanem spacerów w deszczu, nie ma sensu zmuszać go do długich przechadzek. Krótszy spacer fizjologiczny można uzupełnić aktywnościami w domu, takimi jak zabawy węchowe, trening czy psi fitness.



4. Pyszne smaczki i ulubione zabawki

Na spacerze zawsze warto mieć przy sobie dobrej jakości smaczki i ulubioną zabawkę psa. Swobodna eksploracja otoczenia jest bardzo ważna, ale dobrze jest również znaleźć chwilę na wspólną zabawę, ćwiczenie sztuczek czy proste aktywności angażujące psi nos.

Możemy rozsypać smaczki w trawie i zachęcić psa do szukania ich, poćwiczyć podstawowe komendy lub pobawić się z nim ulubioną zabawką. Zamiast patyka warto wybrać bezpieczną zabawkę przeznaczoną do wspólnej aktywności, ponieważ patyki mogą być przyczyną niebezpiecznych urazów jamy ustnej.

Kluczowe jest jednak zachowanie równowagi. Spacer nie powinien zamieniać się w godzinę nieustannego rzucania piłki ani ciągłego treningu. Krótka zabawa, chwila skupienia na opiece, pogryzienie gryzaka czy wykonanie kilku ćwiczeń, a następnie powrót do spokojnej eksploracji otoczenia - taki balans pozwala psu czerpać ze spaceru najwięcej korzyści i wracać do domu wyciszonym.



Dzięki temu szybciej zauważymy sygnały świadczące o zmęczeniu, stresie, dyskomforcie czy przeciwnie - o radości i zainteresowaniu otoczeniem.

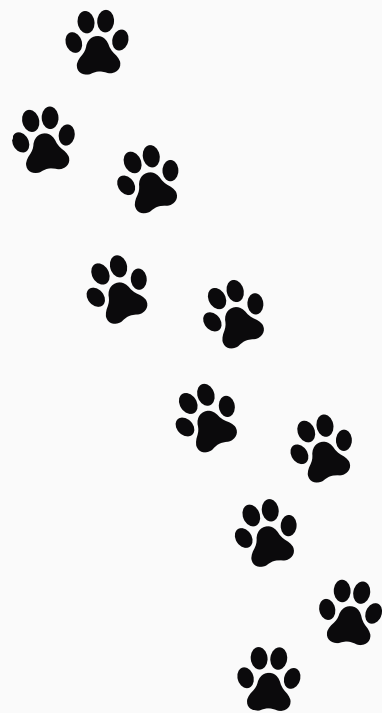
Uważny opiekun daje psu przestrzeń do spokojnego poznawania świata, pozwala mu wąszyć, eksplorować i podejmować własne decyzje dotyczące kierunku spaceru. To właśnie wspólnie spędzony czas, poczucie bezpieczeństwa i budowanie relacji są jednymi z najważniejszych elementów wartościowego spaceru.

Czasem dla psa największą atrakcją nie jest nowa trasa czy kolejna zabawka, ale po prostu obecność człowieka, który poświęca mu swoją uwagę.



5. Czas i uważność

Spacer to nie tylko obowiązek i możliwość załatwienia potrzeb fizjologicznych. To przede wszystkim czas, który poświęcamy naszemu psu. Oczywiście każdemu zdarza się odebrać telefon czy odpisać na wiadomość, jednak warto ograniczyć korzystanie z telefonu do minimum i skupić się na obserwacji czworonoga.



Górskie wędrówki

Lubisz wspólne aktywności ze swoim psem? Zawsze chciałeś zabrać go ze sobą w góry, ale nie wiesz, jak się do tego przygotować? Podpowiemy!

Polskie góry dają wiele możliwości wędrówek z psami. Musisz mieć na uwadze, że rozpoczyna się lato – okres, w którym temperatury potrafią przekraczać 30°C, a słońce mocno praży. Wybierając się na wycieczkę górską, warto pamiętać zarówno o bezpieczeństwie psa, jak i własnym. Twój czworonożny towarzysz jest od Ciebie całkowicie zależny, dlatego Twoje zdrowie i dobra kondycja są w tej sytuacji równie ważne jak jego. Każdą górską wyprawę należy dostosować do panujących warunków atmosferycznych oraz możliwości – zarówno swoich, jak i psa. Czasami, przy ekstremalnych upałach lub wysokim ryzyku burz (zwłaszcza jeśli Twój pies się ich boi), najlepszym rozwiązaniem jest po prostu odpuścić wyjście na szlak.

Prognoza sprawdzona? 20°C, lekki wiaterek i słońce chowające się za chmurami? Plecak w dłoń i ruszamy!

Absolutnie najważniejsze podczas letnich wędrówek jest odpowiednie nawodnienie. Odwodnienie stanowi realne zagrożenie zarówno dla Ciebie, jak i dla Twojego psa. Warto robić regularne przerwy na picie wody, a dla psa zaplanować osobny zapas na całą trasę.

Dla siebie pamiętaj dodatkowo o nakryciu głowy i kremie z filtrem SPF.

W plecaku powinny znaleźć się także przekąski – zarówno dla Ciebie, jak i dla dzielnego czworonoga, który pokonuje szlak u Twojego boku. Warto również pamiętać, że w sezonie letnim kleszcze są szczególnie aktywne. Psa możesz zabezpieczyć kroplami, tabletką lub obrozą przeciwkleszczową (po konsultacji z lekarzem weterynarii), a siebie – preparatem odstrasżającym kleszcze oraz odpowiednim ubraniem z długimi rękawami i nogawkami.

Jeśli prognozy zapowiadają deszcz, warto spakować kurtkę przeciwdeszczową lub parasol. Na rynku dostępne są również kurtki dla psów – od lekkich modeli przeciwdeszczowych typu hardshell po bardziej funkcjonalne ubrania typu softshell. Wybór zależy od budżetu właściciela oraz preferencji samego psa. Taki element wyposażenia nie jest niezbędny, ale w niektórych

warunkach może znacząco poprawić komfort wspólnej wędrówki.

Nie jest także złym pomysłem zabranie ze sobą podstawowo wyposażonej apteczki. Lepiej mieć ją pod ręką i nie użyć, niż potrzebować jej na szlaku.

Buty zaimpregnowane i przygotowane, zapasy wody spakowane do plecaka, ale nadal nie wiesz, od czego zacząć? Mam dla Ciebie propozycję dwóch szlaków prowadzących do schroniska na Błatniej:

- szlakiem czerwonym z Jaworza Nałęża,
- szlakiem niebieskim z Doliny Wapienicy.

Obie trasy mają około 500 metrów przewyższenia i około 6 kilometrów długości w jedną stronę. Dodatkowo przez znaczną część prowadzą przez las, który zapewnia osłonę przed intensywnym letnim słońcem.

Życzę Tobie i Twojemu psu wielu wspaniałych, bezpiecznych przygód na polskich szlakach!



Urodziny Psitulmnie

Potrójna okazja do świętowania!

-Dzień Psa

**-Rocznica przeprowadzki w nowe
miejsce**

**-Rocznica przejęcia schroniska przez
Zabrzański TOZ w 1999 r.**

Świętuj z nami!

Zapraszamy!

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt Psitulmnie

ul. Bytomska 150

5.07.2026

10:00-14:00

